

SBB, ODWIECZNI WOJOWNICY

na ruinach akropolu
achajowie zapatrzeni w ptaki
pełni wstydlwego bólu
nieprzerwanie tęsknią za itaką

pozbawieni dawnej mocy
wiją gniazda swego odkupienia
w echach wspomnień się unosząc
które milkną w tak wielu nadziejach

jak zwyciężone przez nich narody
za tarcz zasłoną zaśniedziałą
którym zdeptano dusze i głowy
po peryferiach czasu przemykają

chciwy zew już słycać wokół
nie sprzedały się powody dumy
ptaki nikną za obłokiem
achajowie tracą swe kostiumy

by zapomnianym bogom na chwałę
raz jeszcze złożyć dziękczynną ofiarę
i zanurzyć się w wielkości winie
dzięki sile, która znowu spłynie

i już na zawsze tęsknotę uśmierzyć
czekają na pomoc szykownych szalbierzy